

SŁOWO

WILNO, Niedziela 30 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk
BIENAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Sowieckie intrzygi przeciwko porozumieniu polsko-litewskiemu.

Z Rygi donoszą: ryski „Sobkor” „Izwiestij” Borysów rozpowszechnia wiadomość, jakoby Polska za kulismis rokowań w sprawie komunikacji kolejowej i układu handlowego dąży do narzucenia Litwie szeregu wymagań politycznych zarówno w kwestii odszkodowań dla ziemian, jak też tranzytu kolejaj Libawa — Romny.

Według słów sobkora, pociągnie to za sobą nieodwołalnie udział Litwy w polskiej presji na Litwę. Następnie tenże sobkor komunikuje że Polska wysuwa kwestję zastosowania niektórych artykułów konwencji barcelońskiej o tranzycie.

W związku z tem ryski korespondent „Izwiestij” uważa za konieczne po informować Moskwę o interpelacji frakcji robotniczo-włóścińskiej do ministra spraw zagranicznych i zapewnia, jakoby odpowiedź ministra wywołała niezadowolone nie tylko lewicy, lecz i prawicy.

Według wiadomości jakie otrzymaliśmy z kół dobrze poinformowanych wiadomością ta nie odpowiada prawdzie i jest kolejną intrygą sowieckich czynników w kierunku poróżnienia Litwy z Polską.

Uchwała Synodu Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Na posiedzeniu Synodu Cerkwi zapadła następująca uchwała:

„Biorąc pod uwagę treść „postanienia” arcybiskupa Eleuterjusza, nacechowanego tendencją, przewrotnością i oszczerstwem, a którego celem jest doprowadzenie do rozkładu życia Cerkwi: prawosławnej w Polsce, uwzględniając dalej bezprawność mieszanja się biskupa litewskiego w wewnętrzne sprawy Cerkwi polskiej, uprzedzając zaś, że jest to nie pierwszy fakt podobnego mieszanja nie wykluczający dalszych kroków w tym kierunku, szkody dla Cerkwi — Synod postanawia uważać arcybiskupa Eleuterjusza od tego czasu za niepożądanego w stosunkach z Cerkwią w Polsce i jej hierarchią, — jednocześnie zaś nakazuje wszystkim duchownym i wiernym, pod groźbą odpowiedzialności przed władzą cerkiewną, ażeby nie utrzymywali żadnych stosunków z arcybiskupem Eleuterjuszem i nie przyjmowali odeń żadnym piśmie.

Dyonizj — Metropolita Warsz.
Teodozjusz — arcybiskup Wileński
Aleksander — arcyb. Piński.
Aleksy — arcyb. Grodzieński.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Pełnomocnik rządu polskiego do rokowań z Niemcami, min. Twardowski, przesłał w dniu 21 bm. pełnomocnikowi niemieckiemu min. Hermesowi, pismem odpowiedź Polski na propozycję delegacji niemieckiej w sprawie dalszych rokowań handlowych polsko-niemieckich. P. Hermes zaproponował telegraficznie min. Twardowskiemu spotkanie się z przewodniczącymi obu wyjącej w dniu 29 grudnia celem wyjaśnienia pewnych ustępstw wspomnianej odpowiedzi polskiej, zanim zostaną podjęte dalsze rokowania obu delegacji, wyznaczone uprzednio na dzień 9 stycznia 1929 r.

Pełnomocnik Polski min. Twardowski, zakomunikował min. Hermesowi, iż data spotkania obu przewodniczących w dniu 29 grudnia jest niedogodna ze względu na trudność porozumienia się z odpowiednimi czynnikami rządowymi w czasie świąt Bożego Narodzenia. Min. Twardowski — jak się dowiaduje Agencja Press z dobrego źródła — zawiadomil natomiast min. Hermesie że będzie do dyspozycji pełnomocnika niemieckiego począwszy od dnia 3 stycznia w Warszawie. Min. Twardowski ławi obecnie na krótkim wycieczku w Tyrolu.

III POLSKA POSIADA SĘDZIÓW.

Według zestawień statystycznych we wszystkich okręgach sądowych w Polsce liczba sędziów wynosi obecnie przeszło 3.000 W związku z przeprowadzoną reorganizacją sądownictwa dla usprawnienia służby wymiaru sprawiedliwości liczba sędziów powiększona będzie do 3.600.

Prawna ochrona dyplomatów

Jak się dowiaduje P. I. D. w najbliższym czasie zamierzona jest nowelizacja przepisów kodeksów karnych, obowiązujących na terenie państwa polskiego dla ochrony prawnej urzędników obcych reprezentacji dyplomatycznych w Polsce. Ze względu na powagę przedstawicielstw dyplomatycznych, korzystać będą urzędnicy państw obcych w ich działalności i urzędowej z tej samej ochrony prawnej, jaka przysługuje urzędnikom polskim.

Kto winien i kto ma rację?

Boliwia i Paragwaj dowodzą, że są niewinne a „tamci” winni wszystkiemu.

NOWY YORK. 29.12. (PAT). Sytuacja na terenach o które się toczy spór pomiędzy Paragwajem i Boliwią jest dotychczas niewyjaśniona.

Ze strony paragwajskiej twierdzą, że wojska boliwijskie obsadziły fort Vanguaria i że wobec tego Boliwia nie dotrzymała przyrzeczenia, jakie złożyła panamerykańskiej komisji rozjemczej, niewszczywania kroków nieprzyjacielskich.

Wiadomościom powyższym zaprzeczają ze strony boliwijskiej. I tak, boliwijski szef sztabu oświadczył w wywiadzie prasowym, że fort Vanguaria został już w pierwszych dniach walk z powrotem zdobyty przez wojska paragwajskie. Jednocześnie poseł boliwijski w Paryżu przyjęty dziś przez prezydenta Brianda, oświadczył, że Boliwia od czasu przyjęcia arbitrażu konferencji panamerykańskiej powstrzymała się od wszelkiej akcji wojskowej i nie uchyliła przyjętym zobowiązaniom.

Niepewny stan króla Jerzego.

LONDYN. 29.12. (PAT). Mimo, że wczorajszy biuletyn o stanie króla wniósł pewne uspokojenie, dalszych wiadomości oczekiwano dzisiaj od wczesnego ranka z pewną obawą.

Wczorajszy biuletyn wieczorny i dzisiejszy poranny porównane ze sobą wskazują, że nagle pogorszenie, które zjawilo się wczoraj, ustąpiło w ciągu ubiegłego doby. Stan chorego jednak nie zdołał jeszcze powrócić do tego poziomu pomyślnego, o którym donosiły pierwsze biuletyny poświęcone. Zatem obawy nie zostały całkowicie usunięte a o zdecydowanej poprawie może być mowa dopiero po odzyskaniu przez chorego sił.

Wywożenie kobiet z Kabulu samolotem trawa

NEW - DELHI. 29.12. (PAT). W dniu dzisiejszym przewieziono drogą powietrzną 4-tą grupę kobiet i dzieci z Kabulu. Drogą tą przewieziono już do Indji 68 osób.

W Kabulu panuje obecnie spokój. Ze szczepami powstańcami toczą się rokowania pokojowe.

Niezwykła mgła w Berlinie.

Miasto w ciemnościach — zwolniony ruch uliczny — liczne karambole — trudności lotnicze.

BERLIN. 29.12. (PAT). Dziś rano Berlin został pokryty nieprzeniknącą zasłoną mgły. Komunikacja tramwajowa, autobusowa i automobilowa uległa poważnemu utrudnieniu.

W całym szeregu punktów miasta doszło do zderzenia między dorożkami automobilowymi Ruch lotniczy został wstrzymany, lotnisko zaś oświetlono w czasie dnia światłem, używanym zwykle w nocy, aby w ten sposób ułatwić orientację samolotom, które znajdowały się już w drodze do Berlina.

Czeski kupiec będzie licytował gmach poselstwa węgierskiego w Pradze. Zakończenie dziwnego procesu.

PRAGA. 29.12. (PAT). „Prager Tageblatt” podaje, że kupiec czeski Franciszek Weelfeld, właściciel przedsiębiorstwa węgierskiego, wynoszące milion koron czeskich.

Wobec tego, że przedstawiciele węgierscy odrzucili kompetencję rozjemczego trybunału mieszanego węgiersko - czesko-włoskiego, trybunał ten skazał Węgry na zapłatę wzmiankowanej sumy. Węgry odmówiły wypłacenia tej sumy. Wówczas Weelfeld złożył w prowincjonalnym trybunale praskim podanie o zarządzenie przymusowej sprzedaży domów poselstwa węgierskiego w Pradze. Trybunał prowincjonalny m. Pragi odrzucił podanie Weelfelda, który odwołał się do najwyższego sądu. Sąd ten uznał za dopuszczalne zarządzenie przymusowej sprzedaży gmachu poselstwa węgierskiego. Ustalenie własności sprzedaży nastąpi po nowym roku.

O ile Węgry nadal będą trwały na swem odmownym stanowisku w sprawie wypłaty odszkodowania, wówczas sprzedaż gmachu poselstwa odbyłaby się w lutym.

Co zawiera traktat francusko-chiński

SHANGHAI. 29.12. (PAT). W podpisanym dnia 22 bm. traktacie francusko - chińskim Francja zgodziła się na całkowitą autonomię taryf oraz na zastosowanie taryfy minimalnej w stosunku do pewnych artykułów, importowanych z Chin do Francji, jak naprz. jedwab surowy i herbata.

Rząd francuski spodziewa się podjęcia rokowań w celu osiągnięcia dla siebie podobnej taryfy.

St. Zjedn. wszczynają rokowania z Chinami

WASZNGTON. 29.12. (PAT). Wczoraj wieczorem ogłoszono tutaj, iż departament stanów wystąpił z inicjatywą wszczęcia rokowań, mających na celu zawarcie traktatu arbitrażowego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Projekt tego traktatu miał już być przesłany posłowi chińskiemu jako podstawa rokowań.

Groźba rozbicia koalicji rządowej w Czechach.

PRAGA. 29.12. PAT. „Ceske Slovo” twierdzi, że różnice zdań pomiędzy stronnikami koalicji w kwestii manowiana fachowców do sejmów krajowych są tak znaczne, że groźba rozbicia koalicji rządowej.

Agrariusze kładą przytem nacisk na przynależność partyjną, czemu sprzeciwiają się narodowi demokraci, spodziewając się powiększenia liczby swych mandatów dwukrotnie, jeżeli będzie ludzema tylko fachowość kandydatów. Również konflikt czeskiego stronnictwa ludowego ze stronnictwem agrariuszy coraz bardziej się zaostrza.

Drugi dzień procesu Wojciechowskiego

Zeznania świadków. — Przychylnie oceny oskarżonego. — Żadnych współników nie miał.

WARSZAWA. 29.12. W dalszym dalszej rozprawie przeciwko Wojciechowskiemu, zeznawał między innymi Olszowski, który mówił o działalności społecznej oskarżonego zaznaczył, że cechowały ją zapał do pracy i patriotyzm.

Świadek charakterem w dłuższym wywodzie charakteryzuje działalność Wojciechowskiego, jako prezesa zjednoczenia młodzieży rosyjskiej, stwierdzając, że działalność ta była dodatnia. Porusza dalej nieporozumienia między świadkiem a oskarżonym wpływające z różnicy zdań w zapatrywaniach na sposób załatwiania spraw organizacji. Mówi wreszcie o pewnych niedokładnościach finansowych. Na zapytanie obrony świadek zaprzecza kategorycznie jakoby zjednoczenie młodzieży rosyjskiej prowadziło jakąkolwiek akcję terrorystyczną.

Świadek Smirnow daje wyjaśnienia co do niecelowości wydatków, jakie czynił Wojciechowski, jako prezes zstowarzyszenia i pewnych niedokładności finansowych. Po odczytaniu zeznania św. Gładkicha oraz po zeznaniu św. Kapnika-Jakowlewa, przewodniczący o godz. 13-ej zarządził półgodzinną przerwę.

Po półgodzinnej przerwie sąd okręgowy warszawski przystąpił do

Układ sowiecko-niemiecki

W chwili, kiedy ukazały się rewelacje, dotyczące głównej afery Litwina, a ujawniające zbrodnicze sposoby wykorzystywania przez rząd Z. S. S. R. placówek handlowych dla celów agitacji bolszewickiej — doszły do skutku pertraktacje sowiecko-niemieckie. W dniu 21-go grudnia b. r. podpisany został protokół układu, stanowiący wyjaśnienie i pogłębienie poszczególnych pozycji zasadniczego traktatu z dnia 12-go października 1925 roku.

Protokół składa się z 7-miu działów, dotyczących układu w następujących sprawach: zamieszkania, stosunków gospodarczych, tranzytu, podatków, sądów rozjemczych, obrony własności przemysłowej i obrony prawnej. Ośiem aneksów do protokołu w treści swej normują specjalne dziedziny wzajemnych stosunków między obu państwami. Oprócz tego cały szereg postanowień i wyjaśnień w sprawach gospodarczych został załączony w protokole konferencji zamykającej układ.

Prasa sowiecka objaśnia protokół układu jako sukces o międzynarodowym znaczeniu. Przejawia się tu nie wątpliwa, podyktowana względami politycznymi, jednostronność — jest jednak w tem również dużo słusznego. W sprawie protokołu „Izwiestia” wypowiadają się następująco:

Podpisanie traktatu z dnia 12-go października 1925 roku zostało przyjęte przez opinię sowiecką bardzo przychylnie i życzliwie, bowiem traktat ten uwidaczniał możność nawiązania przez rządy państw burżuazyjnych stosunków gospodarczych z Z. S. S. R. w warunkach zachowania stosowanego przez rząd sowiecki systemu wymiany, t. j. monopoli handlu zagranicznego. Jednak zawarcie traktatu nie przyczyniło się do zmiany stosunku innych państw burżuazyjnych i nawet niemiecka prasa gospodarcza przeważnie ujemnie zapatrywała się na wyniki traktatu, twierdząc, że formy organizacyjne handlu sowiecko-niemieckiego stają na przeszkodzie do wzrostu wymiany.

Otóż protokół z dnia 21-go grudnia b. r. stwierdza, że „strony umawiające się są zdania, że przewidziane w art. 1 traktatu współdziałanie na tle stosunków handlowych znalazło swoje odzwierciedlenie w wynikach wymiany towarów, która zwłaszcza w ostatnim roku znacznie wzrosła, co wskazuje na to, że obie strony wykazały gotowość do wykonania zasad art. 1-go”. Nie można przeczyć, że w ten sposób załączony został fakt: wzrostu wymiany, wykonania postanowień art. 1-go traktatu i uzyskania pozytywnych rezultatów, zadowolając tym zabiegiem, które obustronnie były przedsięwzięte. „Izwiestia” zaopatrują to w następujący komentarz: podczas pertraktacji przemysłowe sfery niemieckie wysunęły cały szereg zarzutów, z których wynikało, że przeszkodę do wzmożenia stosunków handlowych stanowią formy organizacyjne sowieckiego handlu zagranicznego. Protokół konferencji zamykającej obrady stwierdza: „po wyczerpującej dyskusji w sprawie wzajemnych stosunków handlowych obie strony przychodzą do wniosku, że te stosunki naogół rozwijały się normalnie i, że mające miejsce pojedyncze skargi względnie zarzuty nie są charakterystyczne dla całokształtu stosunków handlowych niemiecko - sowieckich”. Czyli, że organizacyjne formy handlu nie zostały zakwestionowane — co stanowi niewątpliwą sukces strony sowieckiej, uzupełniony ponadto postanowieniem następującej treści: „równocześnie z ogłoszeniem wyników konferencji ośmioro czynników gospodarczych będzie zwrócona uwaga na to, że interesy dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami nie dopuszczają — niezależnie od różnicy systemów gospodar-

czych w tych państwach, — aby w drodze specjalnych konwencji lub innych środków wytwarzane były warunki dla handlu wymiennego o charakterze dyskryminującym”. Nie trzeba nadmienić, że to postanowienie wykorzysta rząd sowiecki w całej pełni.

Również dużą ustępliwość wykazali delegaci niemieccy w sprawie przystąpienia bankierów berlińskich do grona kredytów Sowieć (długi przed wojenne) oraz w sprawie Lepkego (zabezpieczenia majątku państwowego jednej ze stron na terytorium drugiej). Z innych postanowień protokołu układu należy wymienić ułatwienia do tytułowania wiz na wjazd i wyjazd oraz zniesienie niektórych formalności celnych. Kosztem ustępstw na rzecz niemieckiej floty handlowej udało się delegacji sowieckiej uzyskać ułatwienia dla importu zwierząt gospodarczych i produkcji zwierzęcej. Z braku miejsca nie wymieniamy tu pozostałych postanowień układu.

Niemcy, które stworzyły system sowieckiej państwowości celem pozbycia się przeciwnika w wojnie wszechświatowej, pierwsze nawiązały z rządem sowieckim stosunki gospodarcze. Układ w Rapallo jest dostatecznym świadectwem tego, że jak przewieźienie Lenina i towarzyszy w zaplombowanych wagonach i wzniecenie pożogi bolszewickiej, tak traktaty i układy gospodarcze ZSSR. na jednej oparte są przesłance, przesłance politycznej. Pomimo zdemaskowanych zadań sowieckich handlowych placówek zagranicznych, Niemcy nie wahają się stwierdzić, wózw Opinij zamieszczonych w sfer gospodarczych, że stosunki gospodarcze z ZSSR. rozwijają się normalnie — ba, nawet dawać zlecenie tym sierom, by w jakikolwiek sposób nie zdyskredytowali stosowanych przez rząd sowiecki form organizacyjnych handlu z zagranicą.

Dlaczego? Od czasu zaistnienia w Rosji państwowości osnutej na zasadach bolszewizmu, poszczególne państwa przescigają się w zabiegach krzewienia bolszewizmu — rzecz prosta nie u siebie. Niemcy pod tym względem, jako wynalazcy pobili rekord, ufając własnej spistości organizacyjnej i wyrobieniu społecznemu. Jednym słowem, produkcja zarazków bolszewickich, obliczona na eksport.

Polska w całej tej akcji — odosobniona. Powstała z gruzów i na gruzach musi skupić całą energię w wysiłkach wewnętrznej konsolidacji, niezdoła jeszcze wywierać wydatnego wpływu nazewnątrz. Warunki geograficzne stawiają ją między zwierzem apokaliptycznym a jego pogromcą, który je równocześnie żywi. Najwięcej dla tego i najdotkliwiej odczuwa ten bezprzykładny w historii podstęp i zdrad system rozpowszechniania chorobotwórczych zarazków.

Zrozumienie szkodliwości omawianego systemu znajduje swój wyraz w tem, że przynajmniej formy organizacyjne sowieckiego handlu zagranicznego dotychczas nie znalazły aprobaty ze strony innych — poza Niemcy — państw. Igranie z ogniem jest niebezpieczne. Jedynie Niemcy nie wykazują tu zrozumienia tego niebezpieczeństwa pomimo przykładu, który odczuli na własnej skórze — przykład spartakowców, którego inne państwa z wyjątkiem Węgier nie zaznało.

Protokół układu z dnia 21 grudnia b. r. winien zwrócić baczną uwagę naszego rządu — wymierzone jest bowiem przeciwko całemu światu, a przede wszystkim przeciwko nam, którzy otworzeniu klątki przeszkadzają. A łącznie z tem należy jeszcze raz rozważyć przyczyny i powody wojny celnej z Niemcami, by w faktach dokonanych znaleźć usprawiedliwienie i uzasadnienie, że Niemcy wzdrągają się przed kooperacją gospodarczą, że do przywrócenia równowagi ekonomicznej dąży przez wzmocnienie czynnika równowadze zaprzeczającego.

Z. H — ki,

29. XII. 28.

Audjencje u p. Cara.

WARSZAWA, 29 XII. PAT. Minister sprawiedliwości p. Stanisław Car przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej z prezesem Janem Morawskim, sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego na czele, którzy przybyli, aby ustalić z wyjątkiem p. Ministra na nowym miejscu i złożyć mu życzenia. W dłuższej rozmowie z reprezentantami Zrzeszenia p. Minister omawiał sprawy, związane z wprowadzeniem nowych przepisów ustrojowych.

Proklamowanie strajku tramwajowego na Górnym Śląsku

KATOWICE, 29.12. Pat. Od dłuższego czasu trwa na Górnym Śląsku zatarg pomiędzy pracownikami tramwajowymi a przedstawicielami Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Eksploatacyjnego. Pracownicy tramwajowi żądają 15 proc. podwyżki.

Sprawa ta była w dniu wczorajszym przedmiotem rozprawy przed komisją pojednawczą i arbitrażową, która przyznała pracownikom 4 proc. podwyżkę. Ponieważ pracownicy z podwyżki tej nie byli zadowoleni, odbyło się w dniu dzisiejszym w Królewskiej Hucie zebranie, na którym uchwalono jednogłośnie proklamować strajk w dniu jutrzejszym, t. j. 30 bm.

Na temże zebraniu również zostały utworzone komisje strajkowe, które czuwać będą nad przebiegiem strajku.

Podsekretarjat stanu dla spraw lotnictwa.

Prowadzone są obecnie rozmowy między departamentem lotniczym Ministerstwa Komunikacji w sprawie stworzenia urzędu, w którym byłoby skoncentrowane wszystkie sprawy lotnictwa w Polsce zarówno żeglugi powietrznej wojskowej i cywilnej.

Urząd ten powstałby w formie specjalnego podsekretarjatu stanu dla spraw lotniczych, przy którym z Ministerstwa Spraw Wojskowych czy Komunikacji, jeszcze nie zostało przesądzone.

„Przedwiośnie”
w rolach głównych:
MARJA GORCZYŃSKA, Zbyszko SAWAN, Stefan JARACZ i MARJA MO-DZELEWSKA wkrótce w kinie „POLONIA”.

Na zimowe wieczory i święta
piękne, ciekawe i tanie książki:
Urodzony Jan Debóróg, poemat Wł. Syrokomli z obrazkami Andriej-lego. Okładkę ozdobił prof. F. Ruszczyk. Zł. — gr. 80.

Najpiękniejsze bajki polskie
A. J. Głińskiego. Obrazki i okładka J. Hoppena Zł. 1.
Gawędy i piosenki Wł. Syrokomli z rysunkami J. Hoppena. Zł. 1.—

Ci, co wpłaca na pocztę na rachunek Zygmunta Nagrodzkiego w P. K. O. Nr. 80.224 Zł. 3 i nadesłał swój adres, otrzymają wszystkie 3 książki, bez żadnej więcej dopłaty za przesyłkę, pocztową.

Ci zaś, którzy znajdą więcej amatorów pięknych czytańek i wpłacą na pocztę należność od razu za 10 książeczek (po kilka kładzie), netylko nie poniosą żadnych kosztów przesyłki lecz jeszcze otrzymają jedenastą książeczkę bezpłatnie.

Adres wydawcy:
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, ul. Zawalańska Nr. 11-a.
Skład maszyn rolniczych. 8-8695

Najgłośniejsza gwiazda ekranu
BRYGIDA HELM
(bohaterka „Metropolisy” i „Alraune”) w superfilmie erotycznym
p. f. „MALŻEŃSTWO”
jutro w kinie „HELIO S”
Clou sezonu!

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Dr. Franciszek Kmiotowicz
junior ordynuje w sezonie zimowym Krynica — Zerów, — willa „Kosynier”.

RUPIEJE, gm. Rudziska.

— Polski „Emil”. Na ramię broń, — zakomenderował tchnięcie nieco świątecznym humorem mógł przyjąć ze swobodą przed wyjazdem na polowanie. Wkrótce ruszył lekko sennie i pokonany w lasy...
O zmroku, po całodziennym i daremnie łazieniu za zdobyczą użarłem na małej polance pośród ciemnych borów nadlesnictwa Międzyrzeckiego jakiś, byle jak skłębiony szafas, skąd snuł się wprost ku niebu kłęby szarego dymu. Zatrzymałem się i zadumałem nieco. Postąpiłem wreszcie kilka kroków ku otworowi, mającemu niejakie do drzwi podobieństwo. W tym otworze pokazał się głowa naprzd mocno schylony i w podeszłym już wieku człowiek. Był on dość okopcony i brudny, miał za ubuwie łapcie, a za ubiór długi, mocno potargany kaftan.

Cóż tu robicie, jak życie, jak się nazywacie? — indagowałem niezwykłego człowieka.

— Nazywam się Wysocki, jestem prawdziwym Polakiem katolikiem, ojciec mój, wieczny pokój, służył przez 25 lat w wojsku rosyjskim, (zawodowo) za co otrzymał dziesięć ziemio połozonej. Stąd też do wojny dom na tem miejscu, które nosi nazwę Rupięje. W czasie zaś światowej wojny dom nasz rozegrała wojska rosyjskie na okopy. Jestem samotny jak palec, nie mam nikogo z rodziny, ciężko mi więc myśleć o obudowie, nie na moje to siły, nie... snuł się zą w oku nieszcześliwiec.

Z czego żyjecie, czem się żywicie? — wtrąciłem dalej.

— Żywi mnie ta dziesięć ojcowski i las, który mnie otacza.

Żyję więc ciężko, z rąk pracy, gdyż nie mam ani konia, ani krowy, ani żadnego drobiu. Tylko wilki wyją koło mnie i szum lasów, a sąsiadstwa żadnego, zakończył niewyżyły rozmówca, żyjący niemal dziko w szatach, położonym o 25 km. od Wilna, przy trakcie grodzieskim.

Jest to jedyny chyba człowiek na Kresach wschodnich, który nie obudował się dotychczas po wojnie światowej.

J. Hopko.

STOLPCE.

— Z działacza Powiat. Komitetu L.O. P.P. Dnia 20 grudnia r. b. pod przewodnictwem Pana Starosty Kulwiecia odbyło się posiedzenie organizacyjne nowego Zarządu Pow. Komit. L. O. P. P., na którym powołano Pana starostę Kulwiecia na prezesa Pow. Kom. L. O. P. P., sędziego pokonu p. M. Sieradzkiego, — na wiceprezesa, dyr. B-u Lud. p. D. Swęksweina — na skarbnika i p. Wit. Grabskiego — na sekretarza.

Nowy zarząd Komitetu postanowił urządzić swe zebrania periodycznie, raz na miesiąc, każdego 20 o godzinie 18-iej.

Wynik dochodu z imprez urządzanych na rzecz IV Tygodnia Lotniczego w poszczególnych kołach L. O. P. P. wypadł następująco:

1) w gminie Zuchowickiej	506,49 zł.
2) „ Mirkiej	800,27 „
3) „ Derzweńskiej	302,90 „
4) „ Świerzeńskiej	310,21 „
5) „ Rubieżewickiej	599,50 „
6) „ Jeremieckiej	238,15 „
7) „ i m. Stolpcach	1.485,65 „

Razem: 4.243,17 gr.

Stolpeckim, na posiedzeniu Komisji Rolnej Sejmiku Stolpeckiego ustalono następujący:

Wydział Powiatowy, gosp. skom.

1. Stolpce 18 grudnia (pszczylnicy) insp. Białkowski. 2. W. Zuchowice 19—20 stycznia insp. Kraszewski. 3. Jacono 23—24 stycznia insp. Horbaczewski. 4. Słoboda 25—26 stycznia insp. Powlukowski. 5. Zajamno 27—28 stycznia p. M. Haczynska. 6. Holowieńcze 29—30 stycznia dr. wet. Nowak. 7. Litwa 27—28 lutego. 8. Ruhaje 7—8 marca. Holowieńcze 29—30 stycznia.

O. T. R.

9. Cerebostyń, Troszczyce 8—10 stycznia insp. Sielutski. 10. M. Zuchowice 11—12 stycznia insp. Kraszewski. 11. Nkraszewice 13 stycznia insp. Kraszewski. 12. Turze 14—15 stycznia prelegent Woj. Wil. Tow. Roln. Dr. wet. Hażbiewicz. 13. W. Obryna 16—17 stycznia. 14. Skorycze 18

WILEŃSKI KLUB KOLEJOWCÓW
(ul. Dąbrowskiego 5)

urządza na spotkanie Nowego Roku w dniu 31 grudnia 1928 r.

Sylwestrowy Bal Maskowy

Na miejscu pierwszorzędną bufet.

Początek o godz. 22.

POWITANIE NOWEGO ROKU

wzorem lat ubiegłych urządził w dniu 31 grudnia b. r.

Restauracja „ST. GEORGES“

w salach dolnej i górnej specjalnie artystycznie urządzonych.

Przygrywać będą dwa koncertowe zespoły muzyczne.

Restauracja „Z A C I S Z E“

zwyczajem lat ubiegłych urządził w noc Sylwestrową, w górnej i dolnej sali, przy dźwiękach dwóch zespołów muzycznych, TRADYCYJNE

SPOTKANIE NOWEGO ROKU, urozmaicone mnóstwem niespodzianek.

JUTRO w dniu 31 b. m.

W RESTAURACJI Z I E M I A Ń S K I E J

MICKIEWICZA 9.

UROCZYSTY POWITANIE NOWEGO ROKU

Pierwszy występ nowego zespołu muzycznego pod dyryg. p. Mitmana

Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmuje zarząd.

WIELE NIESPODZIANEK.

Kalendarz leśny informacyjny

na rok 1929.

opuszcza prasę drukarską i jest do nabycia na składzie Wil. oddziału

Związku leśników WIELKA 66.

Cena 1 egz. 3 zł. 50 gr.

Koszta przesyłki ponad 5 egz. przesyłki oddział.

Na składzie są jeszcze do nabycia kalendarze z r. 1926, 1927 i 1928, zawierające szereg cennych artykułów i informacji fachowych.

FORTUNA fabryka cukrów i czekolady

Wilno, ul. Metropolitana Nr. 5 (Łotoczek).

Fabryka cukrów i czekolady „FORTUNA“, której wyroby odniosły wielki sukces na Wystawie-Targach Północnych w Wilnie i odznaczone zostały ZŁOTYM MEDELEM, ma zaszczyt zawiadomić, iż pragnąc udostępnić Sz. Publiczności bliższe poznanie wyrobów, postanowiła z dn. 22 grudnia r. b. otworzyć we własnym domu fabrycznym przy Metropolitanej 5 SPECJALNY

POKÓJ WYSTAWOWY

gdzie będą codziennie prezentowane najwspanialsze:

czekoladki, cukry i inne łakocie.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż wyprodukowaliśmy,

nowy gatunek karmelków czekoladowych „BUBLICZKI“.

Prosimy o łaskawe odwiedzenie WYSTAWY i wypróbowanie

o niedościgalnej jakości wyrobów naszej fabryki.

Restauracja „BRISTOL“ Mickiewicz 22

urządza

Uroczyste powitanie NOWEGO 1929-go ROKU

Brak chleba w Moskwie

Już od lat dwunastu łuskuje rząd sowiecki zmonopolizować wszelką wymianę towarów w rękach organów państwowych i spółdzielczych. W latach ostatnich w walce, toczącej się na tym tle między handlem prywatnym a ruchem zbiorowym, zwyciężył ten ostatni, powodując ogólny upadek handlu prywatnego w ZSSR. Nie można jednak powiedzieć, by to zwycięstwo kolektywizmu w handlu rosyjskim zmieniło na lepsze położenie konsumenta rosyjskiego. Cały system handlu państwowego nie przedstawia najmniejszej gwarancji zaspokojenia wszystkich elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności. Ponieważ najmniejszy defekt w potężnym mechanizmie handlu państwowo-społdzielczego wpływa ujawnienie na sprawność działania poszczególnej jego organów, przeto w handlu rosyjskim często bardzo dochodzi do komplikacji, jakie nie do pomyślenia są w warunkach normalnego handlu prywatnego, opierającego się w daleko mniejszej mierze na zasadach koncentracji.

Nic przeto dziwnego, że nierzadko zdarza się w Rosji, iż całe prowincje zniechęca popadają w stan takiej dezorganizacji aprowizacyjnej, że przez dłuższy czas szerokie warstwy ludności nie są w stanie zaspokoić swych najelementarniejszych potrzeb. Ostatnio fakt taki zaszedł w samej Moskwie. Pomimo, iż główne miasto ZSSR, rozporządza znacznymi zapasami maki z powodu nieudolności państwowych organów handlowych zapanował nagle w całej Moskwie katastrofalny wprost brak tego artykułu. Przed państwem i spółdzielczymi sklepami sprzedaży zaczęły się tworzyć długie ogonki, kto mógł, ten wyczekiwał godzinami całymi na swą koleję. Ję jednak robotnicy nie rozporządzają zazwyczaj wolnym czasem, doszło do tego, że rodziny robotnicze przez cztery dni były zupełnie bez chleba. Władze miejskie interwenowały wprawdzie niezwłocznie na powołanych miejscach, niemniej jednak do przywrócenia normalnego stanu w aprowizacji miasta doszło dopiero po kilku dniach. Na podstawie przeprowadzonego następnie śledztwa ustalono, że dwie, czy trzy piekarnie moskiewskie z nieznanymi przyczynami przez kilka dni wyprodukowały mniej chleba, niż przewidywał plan produkcji. Składnice państwowe otrzymały wobec tego mniej chleba, niż zwykle i nie mogły wszystkim sklepom sprzedać dostarczonej normalnej ilości. Konsument, którzy w swych sklepach nie dostali nazajutrz chleba, rzucili się na inne sklepy, skupując gorączkowo chleb i mąkę, gdyż bał się, że brak chleba i maki mógłby potrwać w „ich“ sklepach dłuższy czas. Widząc to, inni mieszkańcy miasta poszli ich śladami i również zaczęli gorączkowo skupować chleb i mąkę. Na skutek tego sytuacja się jeszcze pogorszyła, w mieście zapanowała kompletna panika, która uderzyła się również organom sprzedaży w składnicach państwowych. Kryzys aprowizacyjny stał się faktem do konanym, a mimo to nie było w danej chwili najmniejszych ku temu przyczyn rzeczowych. Jest rzeczą jasną, że przy systemie handlu prywatnego, gdzie jeden kupiec niezależny jest od drugiego, gdzie każdy grosił się na nieograniczoną możność nabywania towarów gdziekolwiek, podobne zjawiska byłyby niemożliwe. W Rosji jednak, gdzie panuje monopol sprzedaży, gdzie wymiana towarów odbywa się za pośrednictwem biurokratyzowanych i zmechanizowanych organów państwowych, wystarczy najmniejszy defekt (często sztucznie nawet przez wroga wobec rządu usposobionych kupców prywatnych wywołany) w aparacie aprowizacyjnym, by wśród ludności wywołać panikę, a na rynku — brak towarów. Zresztą trudności w dostawie artykułów spożywczych mogą mieć w Moskwie miejsce jeszcze z innych przyczyn. Tak np. zdarzało się już niejednokrotnie, że po dwóch z sobą idących dniach świątecznych w sklepach panował brak towarów. Zjawisko to było znów wynikiem „systemu“. Do składnic nie zostało dostarczyć całego zamówionego transportu, bo podczas świąt fabryki piekarnie były nieczynne, składnice nie mogły wypełnić swych zobowiązań wobec sklepów sprzedaży i t.d. W samej Moskwie sytuacja jest pod tym względem jeszcze nienajgorsza, gdyż faktycznie zapasy artykułów spożywczych są tu dość znaczne. Gorzej jest jednak w tych miejscowościach, gdzie istotnie panuje brak niektórych towarów i gdzie najmniejsza przerwa w dostarczaniu artykułów spożywczych do sklepów sprzedaży pociąga za sobą faktyczny kryzys aprowizacyjny. Przy cechującej urzędy sowieckie nieumiejętności organizacyjnej zjawiska takie nabierają często charakter zjawisk chronicznych. To też istotnie w niektórych miastach i prowincjach ZS SR, już od dłuższego czasu panuje brak najrozmaitszych towarów i pomimo najlepszych chęci ze strony powołanych czynników nie udało się w niektórych miejscach aprowizacyjnych po dzień usunąć. Tak np. w licznych miastach prowincjonalnych nie można już od dłuższego czasu dostać w drodze legalnej masła, jaj i mleka, w innych panuje brak mięsa, konserw, owoców i t.d. W Kijowie biały chleb wydawany jest tylko tym osobom, które mogą się wykazać „poświadczeniem“ lekarza, stwierdzającego, że dana osoba ze względów zdrowotnych nie może spożywać chleba czarnego. Nie ulega wątpliwości, że z nadejściem wiosny trudności aprowizacyjne w Rosji jeszcze się spotęgują, co przy panującym w Rosji systemie handlu monopolowego, może pociągnąć za sobą bardzo niepożądane z punktu widzenia rządu sowieckiego komplikacje.

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwane „Esencia Chino- Chmielowa“ i „Mydo Chino- Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, apteczki. Główny skład „G“ apteczki, ul. Frata 16, G-6699 Wyzd. Zdr. Publ. Nr 154.

HEMOROIDY



HEMORIN

WRAŻENIA LITERACKIE.

Wł. Reymont: „Chłopi“. Dwa tomy in 4-to. Dwadzieścia barwnych reprodukcji malarskich kompozycji Apoloniusza Kędzierskiego. Siedemdziesiąt pięć ozdób i frontispisów graficznych Zygmunta Kamińskiego. Stronice ogółem 856. Cena za dwa tomy broszurowane 160 zł. w oprawie od 200 zł. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1928.

Tylko największa firma wydawnicza w Polsce mogła zdobyć się na taką okazałość typograficzną! W dodatku firma wydawnicza związana z Władysławem Reymontem tyłoma zażyłymi stosunkami personalnymi i edytorskimi, Sienkiewicz, Prus, Reymont — to przecie reprezentacyjne „tuz“ firmy wydawniczej „Gebethner i Wolff“. Przyszła kolej na złozenie wydawniczego hołdu twórcy „Chłopów“ — i oto mamy zaiste okazały i monumentalny wyraz tego hołdu i pietizmu. Tak, „hołdu i pietizmu“ a zarazem i szerokiego gestu pro honorem domus — bo zmontowanie tej imponującej edycji noworocznego nawet najkapitałniejszego dzieła laureata Nobla nie wydaje się nam być „interesem“ księgarskim.

Gest... wspaniały, wielkopański gest! Czy bowiem taka edycja może być „rozchwytna“? Również nie może się przyczynić do spopularyzowania „Chłopów“. Prawda, nie będzie w Polsce biblioteki publicznej, nie będzie okazalszego prywatnego księgozbioru gdzieby dwutomowy monument Gebethnera i Wolffa nie zajął szerokiego miejsca w reprezentacyjnej szafie — cena jednak Gebethnerowskich „Chłopów“ nie wedle teraźniejszych czasów kiedy to na wszystko znajdują się pieniądze — tylko nie na książkę.

Krótko mówiąc: monumentalne najnowsze wydanie „Chłopów“, to — ornament. Ornament np. do salonu lub pokoju bibliotecznego jak, nie przemierzając, stylowy jakiś fotel o przy-

dziwnych kształtach, w który się nie siada, a na który się tylko patrzy, lub jak jakiś zegar niesłychanie ozdobny i cenny, od którego nie wymaga się aby akuratną wskazywał godzinę; nawet aby chodził. Tak też i wydanie „Chłopów“ w dwóch potężnych tomach, nie wiedzieć ile ważących, nie jest — do czytania. To tylko „księga“, na którą się z ogromnym respektem i podziwem — popatruje.

Podobnie się rzecz ma z planszami Kędzierskiego. Kędzierski (laureat tegorocznej nagrody malarskiej m. Warszawy tudzież niedawno laureat Akademii Umiejętności) jest par excellence malarzem, nie ilustratorem. Tęgi malarz zdobył się na kompozycje obrazowe — na każdy temat. Kędzierskiego krajoobrazowe kompozycje niektóre zdobiące edycję „Chłopów“, zwłaszcza słoneczne — są bardzo piękne. Lecz to nie są np. wizje Gustawa Doré, do których miejscami sama Biblia... nie dosięga! Ani też to nawet ołówki Andriollego transponujący wiersz „Pana Tadeusza“ lub narację Chodźki na wyraz plastyczny tychże akurat uczuć, tychże nastrojów. Kędzierski w dodatku jest jakby za delikatny dla malarzkiego interpretowania „Chłopów“, tak przeraźliwie realistycznych, tak bacznie kolorowych.

Ozdoby graficzne Kamińskiego, w stylu ludowym, wyborne harmonizują z całością obu wspaniałych ksiąg. Dodajmy i podkreślmy, że całą monumentalną edycję sporządziły krakowskie zakłady drukarskie Ancezya — jedne z pierwszych, jeżeli nie pierwsze w Polsce.

Zofia Kossak-Szczucka: „Złota Wolność“. Powieść historyczna. Dwa tomy. Str. ogółem 564. Kraków. Nakład Krakowskiej Spółki Wydawniczej. 1928.

Autorka „Pożoگی“ i „Beatum Scelusi“ obdarzyła nas nowym belletrycznym dziełem. Powiedzmy zgóry: bardzo a bardzo niespokojenie. Epoka... prawie Sienkiewiczowska.

Jesteśmy na pięćdziesiąt lat przed szwedzkim „potopem“... lecz czy w lepszych czasach? Ironiczny tytuł powieści zdaje się uderzać w okładkę jak kamerton. Ujrzycie co zdziałała „złota wolność“ (oczywiście: szlachcka) oparta na ustawach jeszcze z roku 1573-go a przez sejm porokosowe zatwierdzona. Ujrzycie jak się wżera, gdyby rak, w organizm Rzeczypospolitej, jak uderzenia wszelkie, najchwałebniejsze obywatelskie poczynania, jak wiedzie Polskę — do upadku.

Więc oto idzie na marne przewziętne zwycięstwo Chodkiewicza pod Kircholmem. Tu już nie „złota wolność“ lecz marny król na tronie posiewca dobro całego narodu osobistym swoim ambicjom i mrzonkom, nie chce paktować z pobitym Karolem Sudermańskim i daje początek z piekła rodem sześćdziesięcioletniej wojnie szwedzkiej tak fatalnej dla Polski. To rok 1605. O tymże czasie rozpoczyna się awantura moskiewska z obywatelami Łęze-Dymitrami. Jednocześnie wybuchu rokoszu Zebrzydowskiego. Jeszcze przed spraniem rokoszan przez hetmana Żółkiewskiego jesteśmy świadkami ostatecznego rozkładu rokoszu i przetrwania się rokoszan do obozu wodzącego najpierw jednego, potem drugiego samowładca na tron w Moskwie. P. Kossak-Szczucka oszczędza nam widoku zwycięstw książów Szujskich i rzezi Polaków... Nie darujemy nam tylko gorszych od policzków scen dziejących się w obozie polskim prowadzącym do Moskwy drugiego Łęze-Dymitra. Smrota i hańba... Jeżeli nie obłąd z dopustu Bożego to ostatecznie znikczemnienie.

Ciężkie, haniebne mroki panują w powieści p. Kossak-Szczuckiej. Nie zdolne są ich rozproszyć smugi światła padające od takich postaci jak Jan Karol Chodkiewicz i Stanisław Żółkiewski późniejszy bohater z pod Cecory. Nie są w stanie pokrzepić ducha wielkie, wspaniałe plany Żółkiewskiego... co je teпа doktrynera i ciasność umysłu Zygmunta III-go

rozbijają, w niwecz obracają. Nie — nie! Dla „pokrzepienia serc“ nie jest pisana powieść p. Kossak-Szczuckiej.

Na czarnem tle życia publicznego mamy wprawdzie przed sobą (w życiu prywatnym) dwie postacie pierwszoplanowe niezmiernie dodatnie i dające nam moc wrażeń i wzruszeń głębokich oraz jaknajbardziej pożądaną. Są to ichmościowie Sebastian Pielsz z Czarnego Potoku herbu Nabra i brat jego młodszy Pietrek dzielny wojak, złote serce, najszlachetniejsza dusza. Obaj należą do „chrystianów“ Zboru małego, do protestantów naszych polskich, do dysydentów... Nawet Sebastian Pielsz jest arcytypem skostniałego w swej kalwinistycznej nieubłagalności antykapitałizmu. Lecz skruszy go... ks. Piotr Skarga, skruszy go miłość ojczyzny, a Pietrka „nawróci“ snadno... wojenka przy boku największych hetmanów naszych oraz nawróca przepięknie oczy Hanki, co innego nie chciała brać ślubu jak katolicki.

I wśród tej ciężkiej i mrocznej atmosfery przenikającej wskroś powieść, czyliżby autorka chciała emulować z Sienkiewiczem np. — np. pod względem obrazów batalistycznych? P. Kossak-Szczuckiej nad „Trylogią“ Sienkiewicza pogłębieniem prawdy historycznej, wyrażmy się dosadnie: esencjonalnością w odwzajemnianiu życia w dawnej, z roku 1600-go Rzeczypospolitej Polskiej, nietylko obyczajów lecz i mowy. Chwilami przypominają się najświetniejsze popisy erudycji z „Branek“ lub „Sobieskiego“ Deotymy. Wystarczy przeczytać choćby jeden tylko epizod: scenę kiedy stryj Hermolaus Pielsz ekwipuje Pietrka na wojnę u płałnerza lwowskiego imię pana Baltarara Pedjana

Leopolity (str. 85 91 w tomie pierwszym) Takiego bogactwa erudycji u Sienkiewicza nie znajdziemy. A co do inwencji... oczywiście „Złota Wolność“ nie pławi się w inwencji autorskiej jak „Trylogia“ Sienkiewicza lub Trylogia Muszkieterska Al. Dumasa ojca; zdarza się nawet pewne rozleźłości na zgromadzeniach arjanów podczas toczonych tam dysput lub np. podczas formalnej dysputy ks. Skargi z Sebastianem Pielszem. Ale przyznać trzeba, że naracja toczy się wartko, a jakby wysoko podskakując na nagłych i niespodziewanych efektach nader mocnych (jak np. śmierć Jadwisi córki króla Paryshazego z węgierskiej strony). Zaś innym razem (odjazd Pietrka z rodzicielskiego domu lub jeden, drugi jego dialog z Hanką) rzetelny, duży talent pisarski autorki potrafi mocno chwycić za serce — za duszę...

Sporą świeżość wnosi w powieść obszernie potraktowany element arjański, wielostronnie oświetlony, z którym autorka, gorliwa katoliczka rzymska, obchodzi się z umiarem i szlachetnością przynoszącami jej zaszczyty. Owszem, nawet w podglebie arjańskie sady najpiękniejsze w powieści kwiaty, co zakwitają wprawdzie pod stołem katolickiej ortodoksji lecz najwiedoczniej soki przednie swe biorą z surowej prawości i duchowej powagi oraz z cnót rodzinnych, hodowanych z chlubną pieczołowitością u ognisk domowych, niestety, reformackich.

Powieść, jakby ostrym nożem wyciętą z historycznej przeszłości naszej — nie związana niczym z poprzednimi laty, pełniami blasku i chwały, tudzież nie otwierająca żadnych perspektyw w przyszłość — czyta się z niesłabnącem rozkoszowaniem się talentem pisarskim autorki oraz jej niepospolitą pewnością siebie, z jaką się na takiej arenie obraca.

„O dwunastu braciach“... Tekst pisała Halina Zawadzka, rysunki wykonała Krystyna Wróblewska. Wilno. Nakład i druk Marka Latoura. 1929.

Istnieje piosenka małym dzieciom śpiewana a zaczynająca się od słów:

Dyli-dyli dutilki
Gospodarz malutki,
Gospodini mniejsza,
Ale — rozumniejsza.

Mówiliśmy przed chwilą o dwóch niebylejakich książkach, o monumentalnej edycji „Chłopów“ Reymonta o nowej, dwutomowej powieści historycznej p. Kossak-Szczuckiej. Wobec nich, wobec tych dwóch dzieł, coż znaczy... książeczka z wierszami i rysunkami — dla dzieci? I to jeszcze dla najdrobniejszych, prawie dla takich, którym się jeszcze z książeczką czyta.

Tak, ani słowa, książeczka — ma się wiedzieć! — nie „Bóg wie nie co“. Nawet nie naszym „regionalnym“ językiem pisaną (co by wielu do powitalnych oklasków mogło pobudzić). Ale... ale... książeczka, o której mowa, całusienka jest zrobiona — w Wilnie. Może ona nie „rozumniejsza“ od wielu innych ale — wileńska!

Myliliby się, gdyby sądzić, że jedynie to jej tytuł do znalezienia się w każdym wileńskim domu gdzie są dzieciaki chętnie słuchające „bajeczek“ czytanych im z książeczek. Książeczka pani Zawadzkiej i Wróblewskiej jest naprawdę wyborne skrojona — dla małych dzieci. Opowiada im zgrabnie i pełnemi prostoty wierszami o 12-letniej dziewczynce i o tem, co małe dzieci porabiają podczas czterech pór roku. Więc o tem jak np. „Siedział Maj na kasztanie a Bocian na dachu“, o tem jak to „Siedzi Sierpień na drodze przy płocie — i przylgła się ludzkiej robotcie, — Liczy wozy i głowią kiwa, — Kogo zoczy, to goni do żniwa“.

Ładna książeczka, miła książeczka, swoja książeczka...

A dalej co?.. Konkluźje niech łaskawy czytelnik w duszy swej dośpiewa. Cz. J.

Przyczynę do możliwości eksportowych województwa Wileńskiego

Pisałem już o tem, że pomimo znacznego wzrostu ilości zwierząt gospodarskich na naszym terenie w porównaniu do czasu przedwojennego, nasze możliwości eksportowe bynajmniej nie zwiększyły się — raczej odwrotnie, skurczyły się narażenie w związku z przebudową ustroju agrarnego w kierunku tworzenia drobnych samowystarczalnych działek oraz niepomysłnym układem warunków wywozowych. Niedostateczne nasytienie terenu pogłowiem zwierzęcym wskazuje ta okoliczność, że jakkolwiek pod względem zasobności na 1000 mieszkańców nie ustępujemy znacznie innym dzielnicom — pod względem ilości inwentarza żywego na 100 ha gruntów rolniczo wykorzystywanych stoimy bodaj na ostatnim miejscu. Niewątpliwie pozatem — o ile chodzi o możliwości wywozowe — ogromną rolę odgrywa tu jakość materiału.

Statystyka na rok 1926 wykazała, że największe możliwości eksportowe istnieją dla koni. Ilość koni na terenie województwa Wileńskiego stanowi 5.0 proc. ilości tychże w całej Polsce — natomiast nasz wywóz wynosił 5.1 proc. ogólnego wywozu Polski. Gorzej przedstawia się sprawa w odniesieniu do bydła rogatego, którego posiadamy 4.2 proc w stosunku do całej Polski a w wywozie którego uczestniczymy tylko w 2.8 proc. Wywóz zagranicę trzody chlewnej stanowi dla Wileńszczyzny zaledwie 0.11 proc. ogólnego wywozu, wówczas gdy posiadamy 4.5 proc. ogólnej ilości trzody chlewnej w Polsce. Eksport owiec i kóz wyraża się również niską cyfrą 0.14 proc. ogólnego wywozu przy 10 proc. stanu posiadania.

Dane za rok 1927 wykazują kurczenie się eksportu. Niezależnie od trudności eksportowych w związku z wojną celną z Niemcami — pod pewnym względem można byłoby dopatrywać się i dobrych stron: wzmocnienia się gospodarstw rolnych dającego możność rolnikom osiągnięcia bardziej racjonalnej normy ilościowej zwierząt gospodarskich na jednostkę ziemi rolniczo wykorzystywanej.

Eksport koni zagranicę z terenu w-wa Wileńskiego spada w roku 1927 do 91 sztuk (w r. 1926—1132 sztuk) stanowiąc zaledwie 0.1 proc. ogólnego wywozu Polski. Eksport idzie w kierunku na Gdańsk (z Głębokiego 78 i z Osmian 10 sztuk) i do Łotwy wywieźliśmy tylko 3 sztuki, wówczas gdy w roku poprzednim 1000 sztuk. Nadwyżka wywozu do innych województw nad przywozem była bardzo nieznaczna. — około 50—100 sztuk.

Eksport bydła rogatego (dorosłego) w roku 1927 nie miał wogóle miejsca. Zmniejszył się również wywóz do innych województw do 2000 sztuk wobec 9440 sztuk w roku 1926. Interującym jest tu udział w wywozie poszczególnych stacji, który kształtował się następująco:

Stacje nadania	sztek	Stacje nadania	sztek
Dukiszty	689	Włno	309
N. Święciany	292	Budslaw	34
Parafianów	187	Olszowiec	29
Głębokie	157	Wilejka	26
Smorgonie	78	Ziarki	16
Molodzieczno	44	Osmiana	5
Łyntupy	16	Połoczany	6
		Razem 1882	

Cyfrę 1882 zaokrąglamy do 2000 sztuk mając na względzie, że część 370, co do których stacje nadania na terenie dyrekcji wileńskiej w „Roczniku“ podane, przypada na województwo Wileńskie. Przywóz bydła rogatego był nieznaczny — około 300 sztuk. W związku ze sprawą aprobowania Włna nie od rzeczy jest tu odnotować, że przywóz do Włna koleją jak w-wa Wileńskiego wynosił w r. 1927 — 1529 sztuk.

Cieląt wywieziono z w-wa Wileńskiego do innych województw 27 sztuk (w r. 1926—25) — czyli że przyrost w sztukach żywych pozostaje wewnątrz województwa.

W roku 1927 ustał również wywóz zagranicę trzody chlewnej (w roku 1926—693 sztuki). Przywóz z innych województw (przeważnie z w-wa Nowogródzkiego) wynosił przeszło 1000 sztuk przy wywozie około 400 sztuk, czyli że nadwyżka przywozu nie ulega większej zmianie (w r. 1926 — 544 sztuki). Do Włna przywieziono kółkami tak z innych województw jak z terenu w-wa Wileńskiego — 3776 sztuk.

Owce i kozy jako produkt eksportowy w r. 1927 odpadają. Przywóz z innych województw względnie wywóz do innych w-w wyrażał się w kilkunastu sztukach.

Pewna poprawa zauważyć się daje w obrocie żywym drobiem. W roku 1926 miał miejsce przywóz. W roku 1927 sprowadziliśmy z innych województw 10 tonn (do Włna i N. Wilejki po 5 tonn) natomiast wywieźliśmy 26 tonn (z Dukiszty 16, Podsiwłia 5 i Nowodruska 5 tonn).

Tyle cyfry. Badanie naszych stosunków doprowadza do wniosku, że tak konsumpcja wewnętrzna jak wywóz zwierząt gospodarskich zależne są na naszym terenie niemal wyłącznie od stanu urodzaju wogóle i w szczególności urodzaju pasz t. j. od możliwości przeżywania inwentarza. Bardzo pouczającymi są między innymi cyfry uboju zwierząt na rzeźniach. Krzywa uboju stale wzrasta względnie spada zależnie od mniejszych lub większych zbiorów siana. Katastrofalny niedobór pasz w tym roku zmusi ludność do wyzbycia się co najmniej 30 proc. posiadanej inwentarza.

Na zakończenie przytoczę tu kilka cyfr dotyczących województwa Nowogródzkiego za rok 1927.

Wywozu koni zagranicę—nie było. Nadwyżka wywozu do innych województw nad wwozem nieznaczna, około 50—70 sztuk.

Wywóz bydła rogatego miał miejsce tylko w odniesieniu do innych województw w ilości około 2500 sztuk, przy przywozie około 300 sztuk.

Cielęta eksportowane były do Czechosławii w ilości 172 sztuk (z Baranowicz) — wówczas gdy z całej Polski za ten czas wywieziono 640 sztuk. Do innych województw wywóz cieląt wynosił 123 sztuki. Przywozu — nie było.

Trzoda chlewna eksportowana była do innych województw w ilości przeszło 4700 sztuk (z Baranowicz —

1590, Horodzieja — 1427 sztuk i t. d.) Przywozu — nie było.

Obrób owcami i kozami wyrażał się w kilku zaledwie sztukach.

Drobie żywego wywieziono z województwa Nowogródzkiego 9 tonn.

Na większy wywóz zwierząt gospodarskich z terenu województwa Nowogródzkiego składa się ta okoliczność, że nie posiada ono tak wielkiego ośrodka konsumcyjnego jak Włno.

Z. Harski.

INFORMACJE.

Z DZIAŁALNOŚCI CENTRALI SPÓŁDZIELNI ROLN.-HANDLOWYCH W WILNIE W DZIALE LNIARSKIM.

(Według komunikatu T-wa Lniarskiego.)

Przewidziane w projekcie organizacji Spółdzielni Centrali Lniarskiej w Wilnie utworzenie warsztatów i składów centralnych przewidzianych zostało w drodze nabywania przez Centralę Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie na własność będącej w ruchu miedziarni przy stacji kolejowej Bezdany, w odległości 26 km. od Włna. Miedziarnia ta, należąca uprzednio do spółki akcyjnej „Płotno“ w Poznaniu, nabyta została za cenę bardzo przystępną. Osada fabryczna w Bezdanie składa się z placu o obszarze 1 i pół ha, murowanego budynku fabrycznego i takichże składów, domu mieszkalnego, składającego się z 6-ciu pokoiów, i składów drewnianych. Razem z nabytym obiektem, po-

zonym przy torze kolejowym, w odległości 300 mtr. od stacji, przejęta została również i umowa dzierżawna na lat 5 na skład kolejowy tuż przy stacji. W posesji fabrycznej lokuje się agencja pocztowa i telefoniczna. W przeciagu miesiąca odbywał się remont nabytych nieruchomości i maszyn, obecnie po nagromadzeniu dostatecznej ilości surowca do przerobu, nie stoi na przeszkodzie ku uruchomieniu warsztatów centralnych. Wydajność warsztatów, przy pracy na dwie zmiany wynosi 150.000 pudów słomy.

Dla zatrzymania części pierwszorzędного materiału siewnego w kraju i zagwarantowania rolnikom dostawy suchego siewnika na siew Centrala Spółdzielni zakupiła i magazynowała potrzebną ilość pierwszorzędного materiału nasiennego. Nasienie to złożone jest na składach warrantowych w Wilnie, należących do spółki Pacific. Pod zastaw nasienia zostały wydane przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie pożyczki warrantowe. Obecnie odbywa się doczyścianie nasienia tego na treszczotach.

Do zakupu włókna Centrala Spółdzielni przystąpiła już na szeroką skalę w rejonie Brastawskim za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik“ w Brastawiu i jej 3-ch oddziałów (znajdujących się w najbardziej ożywionych punktach handlu lnu w Jodach, Miorach i Drui. W najkrótszym czasie będzie uruchomiony punkt skupu włókna w Postawach za pośrednictwem spółdzielni spożywców „Ziarno“, w Prozorach pow. Dziśnieńskiego — za pośrednictwem lokalnej spółdzielni lniarskiej, w Bielinach pow. Osmiańskiego i w Horodziech pow. Włodzkiego, gdzie się znajdują spółdzielnie lniarskie. Bezpłatnie Centrala Spółdzielni nabywa włókno przez swój Oddział w Osmianie. W charakterze instruktora objeżdża punkty skupu zaangażowany przez Centralę na terenie poszczególnych spółdzielni w polecenia Centrali Spółdzielni komisowo. Narazie Centrala Spółdzielni chodzi o zgromadzenie dostatecznego zapasu surowca dla przerobienia w warsztatach w Bezdanie. Przypuszczalnie w rejonie Brastawskim do Nowego Roku zostanie skupione przez Centralę około 80 wagonów surowca.

KRONIKA

NIEDZIELA.
30 Dnia
Sabina
jutro
Sylwestra

Wschód słońca g. 7 m. 33
Zach. słońca o g. 15 m. 39

Spoprzedzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 29 — XII 1928 r.

Ciepłota powietrza w m.	758
Temperatura powietrza w m.	—
Opad za dobę w mm	4
Wiatr przeważający	Północno-zachodni.

U wagi: Pochmurno, śnieg, krupy.

Minimum za dobę — 30°C.
Maximum za dobę — 1-0°C.

Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia.

— Od Redakcji. Dodatek łowiecki grudniowy „Gdzie to, gdzie zagrali trąbki młotki“ ukazał się w dn. 1 stycznia 1929 r.

URZĘDOWA.

— Uroczystości noworoczne. W dniu 1 stycznia tj. w dzień Nowego Roku Wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i cywilnych obecni będą o godz. 10.30 rano na uroczystym nabożeństwie w Bazylice, celebrowanym przez JE ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza.

Następnie o godz. 12.30 w południe Wojewoda Raczkiewicz przyjmować będzie w górnych salach Pałacu Zyczenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu od przedstawicieli władz państwowych: wojskowych i cywilnych, duchowieństwa, samorządu, uniwersytetu, organizacji społecznych i społeczniści.

— Awans urzędników woj. Wileńskiego. Pan Wojewoda Wileński awansował z dn. 1 stycznia 1929 roku na niższych wymienionych urzędników:

do 8-go st. służbowego: Pawła Jankowskiego z Wydziału Przejadnego Urzędu Wł. i Andrzeja Smolkowskiego ze Starostwa w Brastawiu.

do 9-go stopnia służbowego: Piotra Romanowskiego i Helenę Budrewiczową z Wydziału Przejadnego Urzędu Wojewódzkiego, Bolesława Grzegorzewskiego ze Starostwa Grodzkiego, Józefa Gajewskiego ze Starostwa w Święcianach i Józefa Pułaczewskiego ze Starostwa w Postawach.

do 10-go st. służbowego: Mirosława Nowickiego ze Starostwa Grodzkiego.

MIEJSKA.

— (o) W sprawie likwidacji pożyczki angielskiej. W dn. 28 i 29 grudnia odbyła się w Magistracie konferencja z udziałem przedstawicieli Min. Skarbu, Banku Gospodarstwa Krajowego i kapitału angielskiego w sprawie zlikwidowania przedwojennej miejskiej pożyczki obligacyjnej.

Jak się dowiadujemy, Min. Skarbu udzielił miastu na wykup zmniejszonej pożyczki obligacyjnej długoterminową pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego. Rokowania z kapitałem angielskim o warunkach wykupu nie zostały jeszcze ostatecznie zakończone.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (o) Rekrutacja robotników do Francji. W dniu 16 stycznia w Wilnie i 17-go w Święcianach odbędzie się rekrutacja na wyjazd do Francji robotników i robotnic do robót rolnych, przemysłowych i górniczych.

— (o) Zwiększenie bezrobocia w Wilnie. Na terenie m. Włna zarejestrowano bezrobotnych mężczyzn 2706 i kobiet 1056, ogółem 3762 osoby, w tej liczbie robotników budowlanych 564, metalowców 183, innych wykwalifikowanych 746, niewykwalifikowanych 1562, robotników rolnych 44, pracowników umysłowych 613. W porównaniu z tygodniem ubiegłym ilość bezrobotnych zwiększyła się o 262 osoby.

SAMORZĄDOWA.

— Przedstawiciele Wileńszczyzny w Radzie Zjazdów Samorządu Ziemińskiego. Podczas wyborów do Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w Warszawie wybrani zostali do tej Rady z terenu województwa Wileńskiego pp. Witold Kwinto — członek sejmiku i wydziału powiatowego w Brastawiu, oraz Marjan Jankowski — starosta i przewodniczący sejmiku i wydz. powiatowego dziśnieńskiego.

— (o) Echo nadużyć w gm. Trockiej. W dniu 27 grudnia wyjechał do gm. Trockiej sędzia śledczy p. Baniewicz z biegłymi w związku z nadużyciami, popełnionymi w gminie przez b. wójta Kazimierza Mickiewi-

cza i b. pisarza Konstantego Wierszysia. W wyniku wyjazdu została przeprowadzona ekspertyza ksiąg rachunkowych przez biegłych. Następnie do oskarżonych po przesłuchaniu ich, został zastosowany, jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt i natychmiast wymienieni Mickiewicz i Wierszysie zostali przez funkcjonariuszy policji zabrani celem dostarczenia do więzienia w Wilnie.

AKADEMICKA.

— Tradycyjne spotkanie Nowego Roku w Ognisku Akademickim. W poniedziałek dn. 31 grudnia r. o godz. 23 w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) odbędzie się tradycyjne spotkanie Nowego Roku, połączone z zabawą taneczną, która jak zwykle, należy się spodziewać, przetrwa do rana wśród wesołego i niefrasobliwego nastroju.

KOMUNIKATY.

— Z T-wa Pszczelnickiego Ziemi Wileńskiej. Zarząd T-wa Pszczelnickiego Z. Wileńskiej powiadomił o zawodowym mieszczeniu Zebraniu T-wa które się odbędzie w dn. 4 stycznia 1929 r. o godz. 17-ej w lokalu gimnazjum im. J. Lelewela ul. Mickiewicza Nr. 38.

Na zebraniu zostanie wygłoszony referat: „Sposoby ograniczania rólki w celu zwiększenia dochodowości pasiek“, po czym będą demonstrowane praktyczne przyrządy pszczelarskie z udzieleniem odpowiednich wyjaśnień. Dalej nastąpi pogadanka i wolne wnioski. Ze względu na ściśle zawodowy charakter powyższego Zebrania, pożądanym jest jaknajliczniejsze przybycie zarówno pszczelarzy jak i miłośników pszczelnictwa.

— (o) Posiedzenie miejskiego Komitetu W.F. i P.W. W piątek dnia 4 stycznia odbędzie się w Magistracie posiedzenie miejskiego Komitetu W.F. i P.W. W porządku dziennego zawiera sprawy następujące: 1) sprawa udzielenia subwencji niektórym organizacjom sportowym, 2) sprawa preliminarza budżetowego na rok 1929 — 30, 3) sprawa otwarcia poradni sportowo-lekarskiej, 4) sprawa obchodu 10-lecia sportu na Wileńszczyźnie, 5) referat kpt. Kawala w sprawie pływania, 6) sprawa skoczni narciarskiej, 7) sprawa uzupełnienia składu Komitetu.

— Tradycyjny wielki Maskowy Bal Sylwestrowy urządzony staraniem Zarządu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego odbędzie się dnia 31 grudnia w Domu Oficera (Mickiewicza 13).

Przygrywką będą 4 orkiestry. Wiele oryginalnych niespodzianek. Zaproszenia wydaje się w Domu Ofic. od godz. 17 do 19.

— Podziękowanie. Opieka Rodzicielska przy gimn. im. E. Orzeszkowej składa serdeczne podziękowanie p. inż. Janowi Czerniewskiemu za zebranie na posiedzeniu Wileńszczyźnie Komisji rolnej na cele Opieki z 12 gr. 75.

— Nowy lekarz weterynarii pow. Dziśnieńskiego. Dekretem Min. Rolnictwa p. Walerjan Cieślinski przyjęty został na stanowisko II powiatowego lekarza weterynarii na pow. Dziśnieński.

— Ostateczny termin balu wojewódzkiego. Tradycyjny roczny bal wojewódzki odbędzie się w górnych salach Pałacu w dniu 1 lutego 1929 r.

— (o) Konkurs. Został skonsfiskowany „Vilnius Ryas“ za umieszczenie artykułu „W sprawie naszych szkół początkowych“ Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu fałszywych wiadomości.

— Ze związku Mł. Polskiej. Jak się dowiadujemy z Sekretariatu Generalnego SMP dziś wyjechała na zjazd sekretarzy generalnych do Poznania ks. Franciszek Kafarski sekretarz generalny Wł. Zw. Mł. Polskiej. W sprawach SMP zastępowo objął sekretarz generalny Ligi Katolickiej ks. J. Ingiewicz. Ks. Kafarski wraca po krótkim urlopie 20 stycznia 29 r.

— Nowa placówka lecznicza. Dowiadujemy się że od 1 stycznia 1929 r. przy ul. Teatrnej Nr. 3 w specjalnie wybudowanym gmachu przez zmarłego lekarza Blocha otwiera się położniczo-ginekologiczna lecznica na czele której stoją lekarze: profesor Jakowicki, dr. Bloch, dr. M. Obieziński i dr. A. Waszkiewicz. Będzie to jeden z najlepiej urządzonych zakładów pod względem komfortu i ostatnich wymagań techniki lekarskiej.

— „Gwiazdka“ dla więźniów. W niedzielę 23 grudnia 1928 staraniem Patronatu więziennego w Wilnie urządzona była w więzieniach Łukiskim i Stefankim „Gwiazdka“ dla więźniów. Na początku uroczystości w kaplicach więziennych były odprawiane msze św., którą w więzieniu Łukiskim celebrował raczył JE ks. Biskup Bandurski, wygłaszając przytem okolicznościowe kazanie, następnie zaś dzielono się z więźniami opłatkiem. Po mszy św. więźniowie zebrani zostali przy urzędzonej dla nich choicie, chór odśpiewał cały szereg kolend, więźniowie zaś otrzymali przytem upominki gwiazdki, przyszywane przez Patronat Więzienny. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli Urzędu Prokuratorskiego, Zarządu Więzień oraz Patronatu.

Dezercja policjanfa litewskiego.

W dniu wczorajszym na odcinku Niemenczyn — Rykonty przekroczył granicę ze strony litewskiej policjant litewski prosząc o niewysiedlanie go z

powrotem, gdyż jak twierdzi jest emigrantem politycznym i prosi o wydanie mu karty azylu.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dziś po raz ostatni „Uśmiech losu“ z Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego. Początek o godz. 20. Zapowiedziane na dziś popołudniowe przedstawienie „Kordiana“ nie odbędzie się z powodu przygotowań do jutrzejszej premiery.

— „Trójka hultajska“ w Reducie. Jutro, tj. w wieczór Sylwestrowy o godz. 20.25 staroswiecki wodevil Nestroy'a p.t. „Trójka hultajska“.

— Teatr Polski. Dziś o godz. 8.30 grane będą obrazy dramatyczne z powieści H. Sienkiewicza „Potop“.

— Dzisiejsze popołudniowe. Dziś o g. 3-ej pp. grane będzie ślicznie i stylowo wystawione „Betelem Polskie“ — L. Rydla.

O godz. 5.30 pp. grana będzie krotkowiła W. Rapackiego „Ja tu rządzą“, po cenach niższych od 20 gr.

— „Sylwester“ w Teatrze Polskim. Jutro o godz. 8.30 wiecz. Teatr Polski przygotuje specjalne widowisko sylwestrowe, składające się z trzech części. Rozpocznie widowisko tryskająca humorem farsa „Hiszpańska Mucha“, część druga zajmie uroczyste trzęcia „Dodatek sylwestrowy“ zaś część trzecia „Spotkanie Nowego 1929 roku“.

Widowiskiem tem kiertę znany z pomysłowości i dowcipu K. Wyrwicz — Wichrowski, który przygotował wiele niespodzianek.

— Dzisiejszy poranek baletowy L. Sawiniej — Dolskiej w Teatrze Polskim. Dziś o godz. 12.30 pp. wystąpi na parku w Teatrze Pol. utalentowana interpretatorka tańców klasycznych L. Sawina — Dolska wraz z 6-cio letnią uczennicą Donia Minkowicz.

— Poranek kolendowy T-wa „Lutnia“ w sali miejskiej. We wtorek, dnia 1 stycznia 1929 r. w sali miejskiej (Ostrobramska 5) odbędzie się poranek kolendowy z udziałem chóru mieszanego „Lutnia“ pod dyrekcją J. Leśniewskiego.

Bilety można nabywać w kasie kina miejskiego w poniedziałek od g. 4 wiecz i we wtorek od g. 10 rano.

Początek o godz. 12.30 pp.

Kino Miejskie
Dziś ostatni dzień!
Jutro premiera
„Dla szczęścia dziecka“

WYPADKI I KRADZIEŻY

— Symulowana kradzież. W dniu 27 bm. F. Borejszo z Kozłowszczyzny zawiadomił policję, że w czasie pobytu w Wilnie w hotelu „Polonia“ ukradziono mu 1450 zł. Docho-dzenie przeprowadzone przez Wydział Śledczy ustaliło, że Borejszo symulował kradzież a rzekomo skradzione pieniądze przeprł. Za postępek swój odpowiadać będzie przed sądem.

— Suty półów. W noc z 25 na 26 bm. po wyrwaniu skobu od chlewu nieznanymi złoczyńcy ukradli dwa wieprze, łącznej wartości 300 zł. na szkodę H. Wilczyńskiej (Cedrowa 2).

OFIARY.

Zamiast wizyt Noworocznych na instytucję „Chleb dzieciom“ składają ofiarę niżej wymienieni:

Urządniczy Urzędu Wojewódzkiego: Kir-tiklis, Zylio, Zejc, Romanowski, P. Jankowski, Piotrowicz, Remer J. Wendorff, A. Hajdukiewiczowa, Medeksanka, Babiczówna, Kowalewska, W. Hryhorowicz, H. Zyzawczewski, J. Terlecki, A. Halkin, Z. Stadenowa, Hulecki, K. Birin, A. Rodzin, M. Dowgierdówna, R. Wolański, M. Abrosionisowa, Ma-karow, Grądzka, St. Zawadzka, Reiss, H. Budrewicz, Juszpolewicz, Stankiewicz, Sz. Kozak, Czarnocki, Huszcza, Czechowicz, M. Nieziolowska, Bujnicka, J. Robakowski, C. Iwanicki, A. Kaczmarczyk, razem zł. 40.

Urządniczy Urzędu Kontroli Państwowej: Pietraszewski Jan, Mikulski Zenon, Aleksandrowicz Wojciech, Somer Bronisław, Degentes Emil, Olszewski Wacław, Zakrzewski Michał, Pac — Pomarnacki Adam, Lipińska Jadwiga, Kwasiowicz Stanisław, Chomiński Leon, Falewicz Jan, Andrieu Tadeusz, Włodkowski Zygmunt, Piegutowski Ludwik, Szyzsko Roman, Wenckiewicz Karol, Piotrowska Ludmilla, Rozwadowski Józef, Rusiecka Janina, Ryczyski Marcin, Karzewski H. Uszkowski Antoni, Grądzka Maria, Kozakiewicz Dominik, razem zł. 45 gr. 50.

Urządniczy Okręgowego Urzędu Miar: J. Sasnowicz, J. Buczyński, Nieciecki, E. Szymonowicz, A. Zebrowski, P. Zakiewiczowa, W. Wyżo, Kwinto, J. Rodziejewski, H. Sokolowski, W. Narkiewicz Jodko — razem zł. 8.

Urządniczy Dyrekcji Dróg Wodnych: dyrektor Bosiacki oraz wszyscy urzędnicy z 37.

Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych:

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemińskiego: Marjan hr. Plater, Stanisław Bochwiec, Bohdan Szachno, Kazimierz Święciecki, Józef Rychlewicz, Tadeusz Bystram, Wacław hr. Mohl, Stanisław Rzewuski i Karol Zabiello składają na Złobek im. Marji zł. 35.

Włodzimierz — Marjan Chylewski zł. 5 — na cel dobroczynny do uznania Redakcji.

Na Polską Macierz Szkolną: inż. Jan Gumowski zł. 5, Ludomir Moczyński zł. 5.

Dyrektor Banku Polskiego Stanisław Białas na rzecz Komitetu do walki z zębactwem i włoścogostwem — zł. 25.

Karolstwo Mikulscy na Pol. Mac. Szk. — zł. 20.

Helena i Stanisław Lagunowie dla najbardziej potrzebujących — zł. 10.

Janostwo Peszkowie dla sparaliżowanego inwalidy Zienkowicza — zł. 3.

Z. i M. Swidowie na Złobek im. Marji — zł. 10.

Aurelia i Stefan Jankowsy na Dom Sierocy na pamięć z 10-lecia — zł. 5.

Kazimierzostwo Lubońscy dla najbardziej potrzebujących — zł. 5.

Klimontowicz Wandalin Komitetowi do walki z zębactwem — zł. 5.

Dr. Sznol na Polską Macierz Szkolną — zł. 5.

Jan Brzozowski na Wil. T-wo Dobroczynności — zł. 5.

Bronisław Kalinowski na Wil. Tow. Dobroczynności — zł. 5.

Antoni Januszewicz Komitetowi do walki z zębactwem — zł. 5.

Mikołaj Golubiew Komitetowi walki z zębactwem — zł. 3.

Antoni Szymkowicz na Polską Macierz Szkolną — zł. 10.

Jan Krzyżanowski na Wil. T-wo Dobroczynności — zł. 5.

Prof. Tadeusz Czeżowski na Polską Macierz Szkolną — zł. 10.

Na Polską Macierz Szk. Aniela Sztralowa — zł. 5.

Na Dom wychowawczy dla sierot im. Marsz. Piłsudskiego Aniela Sztralowa zł. 10.

Dyrektor Banku Rolnego Ludwik i Antoni Maculiewiczowie na Pol. Macierz Szkolną — zł. 25.

Prof. Marjan Eiger z żoną Komitetowi walki z zębactwem — zł. 5.

Maria i Jan Szmurłowie przesyłają na Macierz Szkolną — zł. 10.

Na Złobek im. Marji Zbigniew Jentys zł. 5

Przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę 8835 sztuk słupów telegraficznych sosnowych, cięcia zimowego 1928 - 29 roku. Słupy powinny być cięte od odziomki, z drzewa dojrzałego, czysto okorowane, proste bez żadnych sęków, niezażarte grzybem, bez huby i wogóle bez żadnych oznak zgnilizny. W grubszym końcu słupy powinny być równo odernięte a w wierzchołku zaciśnięte w kształcie daszka o wysokości 10 cm. Podział słupów według wymiarów następujący:

- O dług. 8 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 15 do 17 cm. włącznie 7670 szt.
- O dług. 9 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 15 do 17 cm. włącznie 656 szt.
- O dług. 10 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 17 do 20 cm. włącznie 300 szt.
- O dług. 11 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 17 do 20 cm. włącznie 122 szt.
- O dług. 12 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 18 do 21 cm. włącznie 68 szt.
- O dług. 13 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 18 do 21 cm. włącznie 2 szt.
- O dług. 14 mtr. i średn. w wierzchołku nie mniej niż 18 do 21 cm. włącznie 17 szt.

Ogólna masa drzewna wszystkich słupów oblicza się w przybliżeniu na 2225 mtr. sześciennych. Dostawa słupów loco miejsca składowe wyznaczone przez Dyrekcję, których wykaz można otrzymać w Oddziale 7-ym Dyrekcji P. i T. w Wilnie, ul. Sadowa Nr. 25 oraz oglądać w technicznych zarządach Tg. i Tf. w Wilnie, Grodzie, Lidzie Baranowiczach i Brześciu n-B. Termin rozpoczęcia dostawy po upływie 3 tygodni od dn. zawarcia umowy a całkowite zakończenie dostawy do dnia 25 kwietnia 1929 roku. Oferty w zapieczętowanej kopertce, pieczęcią kopercy z napisem „oferta na dostawę słupów” należy złożyć względnie nadesłać do Dyrekcji P. i T. w Wilnie, Oddział Budowy i Konserwacji (Sadowa 25) w terminie do dnia 14 stycznia 1929 roku. W ofercie należy podać cenę za metr sześcienny słupów loco miejsce składowe. Oferty można składać na całość lub częściowo tj. na teren poszczególnego Zarządu. Otwarcie ofert nastąpi 15 stycznia 1929 roku o godzinie 10 w lokalu Dyrekcji P. i T. w Wilnie ul. Sadowa 25 (Oddział Budowy i Konserwacji). Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia do Kasy Głównej Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Wilno 1 (ul. Wielka 1) wadium w wysokości 5 proc. całkowitej oferowanej sumy. Ofertant cofający się przed ukończeniem rozprawy ofertowej, traci złożone wadium. Po przyjęciu oferty i zawarciu umowy na dostawę wadium będzie zatrzymane jako kaucja, aż do całkowitego zakończenia dostawy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę, możliwość podziału oraz zmniejszenia lub zwiększenia dostawy, przeniesienia przetargu na inną datę, lub też całkowitego zaniechania przetargu.

Dyrekcja P. i T. w Wilnie.

KONTINENTS



ŚNIEGOWCE I KAŁOSZE TRWAŁE I ELEGANCKIE

- Grand Prix Paris 1927
- Gold medal Paris 1927
- Grand Prix Libau 1926, 1927
- Grand Prix Mitau 1927
- Gold medal Riga 1927
- Wilno 1928

Wielki medal złoty

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE. Przedstawicielstwo i skład fabryczny Bicia Trocny Wilno, ul. Niemiecka 26. Tel. 625.

D/H W. JANKOWSKI i S-ka

Wilno, ul. Wielka Nr. 42 telefon 1200 (dawniej B-cia ALSZWANG)

połącza po cenach najniższych w BOGATYM WYBORZE

- DAMSKIE:** suknie, palta, szlafrocki, garconki, swetry, śniegowce, kape-lusze, torebki, pończochy, bielizna etc.
- MĘSKIE:** krawaty, koszule, piżamas, pullowery, kamizelki, kapelusze, kasznie, kałosze etc.
- OBUWIE** męskie i damskie pierwszorzędnych fabryk.

Na raty Stowarzyszeniem i instytucjom posiadającym z firmą umowy na sprzedaż ratową Na raty

WEGIEL i KOKS

wagonowo oraz tonnowo

M. DEULL, w Wilnie

Jagiellońska 3/6 tel. 811

Skład: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 2-79.

ŻĄDĄCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow A PAKA.

Wilejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 30 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany najwspanialszy film sezonu

„SIÓDME NIEBO”

Dramat w 10 aktach.

Cudowne obrazy i zdjęcia. Świetna reżyseria. Przepyszny zespół artystów. Obrona Paryża, pochód samochodów, miotające ognia — wszystkie sceny przejmujące i wspaniałe.

Tyle poezji i piękna, tyle wzruszeń i namętności nie zawierał jeszcze żaden film

W rolach głównych: JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL. Reżyserował: FRANK BORZAGE. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.

Następny program: „DLA SZCZĘŚCIA DZIECKA”.

Kino „Helios”

Wileńska 38.

DZIŚ NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ! Pierwszy polski film, który zdobył w Paryżu najwyższą nagrodę

„Grand Prix” i „Złoty Medal”.

Potężny dramat miłości i poświęcenia z cyklu „My pierwsza brygada” w rol. gt. Irena Gawecka, Jerzy Kobusz i Marian CZAUSKI. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. Seansy o godz. 4-ej.

KINO

„POLONIA”

ul. Mickiewicza 22

Od 25-go grudnia ŚWIĄTECZNY PROGRAM. Film z „Grupy wielkich gwiazd ekranu”, wytwórni „United Artists”. W rolach głównych: Najpiękniejsza para kochanków filmowych

Wilma Banky i Ronald Colman

w przebojowym dramacie p. t.

„KOCHANKOWIE”

Film ten podziwiać będzie całe Wilno. Początek o g. 2, 4, 6, 8.15, 10.20. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów. Ceny normalne.

Bilety honorowe nieważne.



Kino „Piccadilly”

WIELKA 42.

Dziś Wielka uroczysta premiera! Czar egzotycznego wschodu. HANDEL NIEWOLNICAMI w BAGDADZIE.

Turcja i Persja

na ekranie

wynych: ulubienica mężczyzn, kobieta wampir GRETA NILSEN, Frenest Torrence i William Collier. Niebawymy przeprych Wschodu. Tańce odalisk. Bogata wystawa. Melodie wschodnie

PERLA HAREAU

Dziś! Najnowsza epopeja ludzkich namętności!

Iwana Mozzuchina TAJNY KURJER

Jubileuszowy utwór Wstrząsający dramat miłości i poświęcenia w 12 aktach z krwawych dni rewolucji W rolach tytułowych IWAN MOZZUCHIN, LIL DAGOVER i uroczą AGNES PETERSEN

U w a g a: Film „Tajny Kurjer” jest jubileuszowe dzieło najnowszego wydania 1929 r. i nie ma nic wspólnego z „Kurjerem Carskim”

Dziś! Tragiczne dzieje nowoczesnej panny, która w dążeniu do swobody zlekceważyła potęgę opinii...

„Szaleństwo jednej nocy”

W rolach głównych: Pełna ognistego temperamentu, piękna Australijka

OLIVE BORDEN i zdobywca serc ANTONIO MORENO.

Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Na powitanie Nowego Roku!

W najlepsze WINA i różne towary spożywcze najtaniej

można zaopatrywać się

tylko

w DH Stanisław BANEL i S-ka

Wilno, Mickiewicza 23.—Telefon 8-49.

Szampań oryginalny od Zł. 20.— za but.

Wina owocowe „Zł. 2.— „

Wina francuskie „Zł. 6.— „

Wina hiszpańskie, włoskie, tokańskie i lecnice.

Koniaki, likiery, rumy, startki, whisky i porter.

KAWA codziennie świeżo palona, HERBATA najlepszych firm,

cukierki, marmeladki, orzechy, pierniki, biszkopty, czekolada,

kakao i różne KONSERWY.

HEMOROJDY!



Czopki he- „Varicol” (z kogutkiem)

moroidalne „Varicol” usuwają bóle,

krwawienie, swędzenie, pieczenie,

zmniejszają guzy (zylaki).

Sprzedają apteki i składki apteczne.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Witold Jurewicz były majster firmy

Paweł Bure Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozmaitsze zegarki oraz sumienne naprawę po cenach przystępnych. Filij pracowni nie posiada. Za podsywających się pod firmę nie odpowiada.

Instytut de Beauté (Kéva-Paris)
Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryczność.
Mickiewicza 37 m. 1. tel. 657. W. Z. P. 57.

TRWAŁE I ELEGANCKIE — RYSKIE Kalosze Śniegowce „KWADRAT”



1924 B.I.R.C.

QUADRAT

Grand-Prix RYGA 1928

Wielki medal złoty

Jakość gwarantowana

Żądać wszędzie

Skład fabryczny

M. ZŁATIN

Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21.

Fortepiany, pianina i fisharmonje
Najwyższe nagrody na Targach
Północnych w Wilnie — Złote medale

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wie ki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

Wszystki detaliczne wprost z fabryki

ROMANA ŻUROWSKIEGO

Leszczaków, p. Waręż (Małopolska)

KTO — NIE — ZNA — JESZCZE

wyrobów naszej Fabryki Sukna i Koców z czystej, owczej

wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników.

Bundy na wzór sławickich, kurtki, lodony, szewioty i samo-

działy na ubrania, derki na konie, kocy na łóżka i plety.

Zarząd Dóbr i Zakł.Przemysłowych

Wszystki detaliczne wprost z fabryki

ROMANA ŻUROWSKIEGO

Leszczaków, p. Waręż (Małopolska)

UBRANIA podług najnowszych WZORÓW

na zamówienie i gotowe, za gotówkę i na raty

połącza B. KULIKOWSKI ul. Wielka Nr. 13.

Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje

obstalunki z własnych materiałów.

Pierwszorzędna robota — Ostatnie nowości — Ceny niskie.

Przy sklepie (Wielka 13) został już otwarty dział ubra-

damskich, ODDZIAŁ: przy ul. Mickiewicza Nr 33-a. —

S-ka Akc. „Papier” ul. Zawalna 11

Do nabycia w składzie: Fabrycznym — ul. Subocz 4

oraz w Firmach: W. Borkowski — ul. Mickiewicza 5

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

— ul. Ś to Jańska 1

Fabryka ksiąg handlowych „WILJA”